nabrzmiałe słowa wiszą ciężko

z ust rozchylonych rubinowy owoc

miękko spada w omdlałe

z tęsknoty ramiona

soczyście kuszące wiśnie

lubię ich smak

ociekające słodyczą wnętrze

powleczone cienką skórką goryczy

karmię się nimi naiwnie wierząc

jestem w raju

pestka jak kość niezgody między nami

wypluję ją siarczyście

przeklinając los że słowa robaczywe

a wiśnie przejrzałe

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

JoShakti, dodano 18.05.2023 06:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.